

# Wiśnia





BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

BALLADY

## Wiśnia

Rosła wiśnia w królewskim ogrodzie,  
Król ją ujrzał o słońca zachodzie,  
Ujrzał tajnym zapłonioną żarem  
I obłąkał swe zmysły jej czarem.

Ogród, Natura, Piękno

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

«Jedni wierzą w śpiewające ptaki,  
Inni w gwiazdne na błękitcie znaki,  
A ja ciebie będę czcił w twej krasie<sup>1</sup>,  
Wiśnio, wiśnio! Już ku zmierzchom ma się!»

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

Uśmierz obłąd, ty — zorzo zorzysta!  
Przejrzyj duszę do dna, bo zbyt mglista...  
W tym ogrodzie dwoje nas, jak dwoje...»  
I wyciągnął ku niej usta swoje.

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

I wyciągnął usta w żal zakłęty,  
I skamieniał, szalem ogarnięty,  
I nie wiedział, że nie dni samotne,  
Jeno<sup>2</sup> wieki mijają stokrotne.

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

Ona z dawna przez jego kochanie  
Nieśmiertelne pozyskała trwanie  
I wtulona w niewiędłe liście  
Płomieniała odtąd wiekuiście.

Miłość

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

A on w mgłę się rozciénczył obladał,  
Ciało jego już w nic się rozpadło,

Przemijanie, Miłość

<sup>1</sup>krasa — uroda. [przypis edytorski]

<sup>2</sup>jeno (daw., gw.) — tylko. [przypis edytorski]

Jeno ustom, by mogły całować,  
Wolno było w ogrodzie wiekować<sup>3</sup>.

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

I śpiewały te usta do wiśni:  
«Brak nam oczu. Cóż ślepcom się przyśni?  
Lecz cokolwiek nam sądzono w niebie,  
Nie przestaniem<sup>4</sup> należeć do ciebie!»

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

Tędy właśnie szły dziewczęta młode,  
Podziwiały ust wiernych urodę:  
«Usta, usta, rozwarne do picia,  
Jaki smutek stał się wam za życia?»

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

«Mogłybyście niejednej dziewczynie  
Dać to szczęście, bez którego ginie!  
Jakaż niemoc tak strasznie was więzi  
Do tej wiśni, co trwa na gałęzi?»

Ach, nie po to się czerwienię,  
Żeby gasić tve pragnienie!

---

<sup>3</sup>wiekować (daw.) — długo gdzieś pozostawać. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>nie przestaniem (gw.) — nie przestaniemy. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-wisnia/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Łąka, wyd. J. Mortkowicza, Warszawa 1920

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marianna Czabator, Weronika Trzeciak.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).